

Konstanty Gaszyński na Litwie

Jacek Lyszczyzna

Uniwersytet Śląski w Katowicach
ORCID: 0000-0001-9344-6009

Konstanty Gaszyński in Lithuania

Abstract: Konstanty Gaszyński found himself in Lithuania during the November Uprising, fighting as a lieutenant in the corps of General Gielgud. The images of the uprising in Lithuania are reflected in his book *Pieśni pielgrzymy polskiego* (*The Songs of a Polish Pilgrim*). It was published in Paris in 1833, after the defeat of the uprising, and it contains 24 poems, e.g.: *Przejście Niemna przez wojska polskie* (*Crossing the Neman by the Polish Army*), *Spalenie Czerwonego dworu* (*The Burning of the Red Mansion*), *Zajęcie Rosień przez powstańców* (*Insurgents Occupying Rosienie*) and *Do Emilii Plater i Marii Raszanowicz, walczących w szeregach powstańców litewskich* (*To Emilia Plater and Maria Raszanowicz, Fighting in the Ranks of the Insurgents of Lithuania*).

Key words: Gaszyński, Lithuania, November Uprising, poetry, emigration

Słowa kluczowe: Gaszyński, Litwa, powstanie listopadowe, poezja, emigracja

Konstanty Gaszyński bliżej poznał Litwę dopiero podczas powstania listopadowego. Urodził się bowiem w Małej Wsi na Mazowszu, do czego nawiązywał później w wierszu *Wspomnienie miejsc rodzinnych*, ogłoszonym na łamach redagowanego przez niego warszawskiego czasopisma zatytułowanego „Pamiętnik dla Płci Pięknej”, w którym pisał:

Ponad brzegiem Pilicy jest gaik różany,
A w nim słowik co rano śpiące budzi echo;
W chwilach mojej młodości, jak snem kołysany
Na różach, piosnek jego słuchałem z uciechą!¹

Po śmierci ojca cała rodzina – Konstanty wraz z matką, dwoma braćmi i dwiema siostrami – przenieśli się do Warszawy. Tam przyszedł poeta uczył się do liceum, gdzie zawiązał ścisłą przyjaźń z Zygmuntem Krasińskim i Konstantym Danielewiczem, kontynuowaną potem na Uniwersytecie,

¹ K. Gaszyński, *Poezje*, oprac. J. Lyszczyzna, Katowice 2018, s. 174.

gdzie zaczął studia w 1828 r. W Warszawie też wspólnie z Leonem Zienkowiczem i przy współpracy Dominika Magnuszewskiego, Konstantego Danielewicza i Stanisława Egberta Koźmiana wydawać zaczął w 1829 r. „Pamiętnik dla Płci Pięknej”, pismo o charakterze literackim, drukujące przede wszystkim poezję i prozę współczesnych głównie autorów oraz krótkie informacje dotyczące bieżącego życia literackiego i teatralnego, recenzje i anonse nowości wydawniczych. Oprócz poezji Gaszyńskiego i utworów Danielewicza znaleźć tam można teksty przede wszystkim Zygmunta Krasińskiego i m.in. Kazimierza Brodzińskiego, Stanisława Jachowicza, Franciszka Kowalskiego, Rajnolda Suchodolskiego, Ludwika Siemieńskiego, Maurycego Gosławskiego, Stanisława Egberta Koźmiana.

Przyjaźń z Zygmuntem Krasińskim zaowocowała też tym, że początkujący poeta bywał stałym gościem na spotkaniach literackich w salonie generała Wincentego Krasińskiego, gromadzącym kulturalną elitę Warszawy, głównie rzecz jasna klasyków, choć trafiali tam i młodzi – przyszli romantycy, na ogół jeszcze poszukujący dopiero swej drogi.

Wybuch powstania listopadowego zmienić miał wszystko w dotychczasowym życiu dobrze zapowiadającego się autora, tak jak i całego jego pokolenia. Początkowo Gaszyński służył w Gwardii Honorowej pod dowództwem Krystyna Lacha Szyrmy, a po jej rozwiązaniu trafił na Litwę jako porucznik saperów w korpusie generała Gielguda.

W dość dramatycznych okolicznościach poznał wtedy innego słynnego poetę – Wincentego Pola. Miał on rozkaz, aby odstawić transport rannych do Rosień i wówczas to Gaszyński ze swym oddziałem przyszedł mu z pomocą. Jak pisał Pol w swych pamiętnikach:

Oddziałem saperów komenderował porucznik Gaszyński, z którym tu zabrałem znajomość. Asystując przy robotach jego poznałem po krótkiej rozmowie, z kim sprawa i uściskaliśmy się szczerze, i pomimo zdesperowanej chwili, w jakiej się i korpus znajdował, i tabor moich rannych, mówiliśmy o literaturze, o Mickiewiczu, o autorze *Agaj-Hana*, o nadziejach duchowych Polski i poetyczności chwili obecnej. On dał mi ostatnią piosnkę swoją po wstąpieniu na Litwę napisaną ołówkiem, a ja dałem mu piosnkę, którąśmy w obozie akademików wileńskich śpiewali. Po tej zamianie pieśni i uczuć rozstaliśmy się ze łzami prawie. Gaszyński oceniając położenie moje chciał mnie i tabor rannych ratować. [...] Wałą to pospolicie na poetów, że niepraktyczni, ale Gaszyński, choć poeta, wywiązał się bardzo praktycznie z danego mi przyrzeczenia².

Gaszyński na Litwie jak inni odbył wojenną epopeję aż do opuszczenia kraju, gdy po klęsce powstania wraz z korpusem litewskim przekroczył granicę pruską i rozpoczął w ten sposób trwającą około 35 lat emigracyjną tułaczkę³.

Oczywiście cały ten czas pisał też wiersze, zarówno w dniach powstania, jak i po klęsce, już na emigracji. Publikował m.in. jeszcze w Warszawie w postaci druków ulotnych oraz na łamach „Barda Oswobodzonej Polski”,

² W. Pol, *Pamiętniki*, oprac. K. Lewicki, Kraków 1960, s. 123–124.

³ Przeżycia z pierwszych tygodni po opuszczeniu kraju opisał w broszurze sygnowanej inicjałami K. G[aszyński], *Notatki oficera polskiego o obchodzeniu się rządu pruskiego z korpusem wojska polskiego (weszłego z Litwy do Prus pod dowództwem jenerała Gielguda) w czasie 53 dni trwającej kwarantanny*, Paryż 1833.

natomiast już w Paryżu ukazał się jego tomik *Pieśni pielgrzyma polskiego*⁴, zawierający 24 utwory, z których niemal wszystkie przedrukowane zostały w tomie *Poezji z 1844 r.*

Tomik ten jest dość typowy na tle poezji powstania listopadowego zarówno jeśli chodzi o pojawiające się w nim motywy, jak i poetykę – z jednej strony stylizowane na prostotę piosenki, z drugiej podniosła retoryka wierszy czerpiących wzory z klasycystycznej poezji patriotycznej, wzywającej do walki i poświęceń, łączącej hasła tyrtejskie z treściami o charakterze publicystycznym⁵.

Całkowicie w tę poetykę wpisuje się napisany jeszcze w Warszawie wiersz *Przejście Niemna przez wojska polskie*, podejmujący powszechnie poruszany w poezji i w publicystyce tego czasu temat rozszerzenia powstania na obszar Litwy i uderzający w ton podniosłej retoryki. W każdej zwrotce powtarzają się wezwania do walki: „Do broni! nieodrodne Gedymina dzieci”, odwoływania się do pojęć „zmarłychwstania” i „nowego życia” oraz przedrozbiorowej wspólnoty mieszkańców Korony i Litwy, którzy znowu razem – „Dziedzice wspólnych dziejów, wspólnej matki syny” – dziś „lemiesz na miecz przekuli” i stają do boju jako „wolności obrońce”⁶.

W utworach opublikowanych w tym tomie, a pisanych już po klęsce 1831 r. Gaszyński powracał wielokrotnie do litewskich epizodów powstania. I tak np. wiersz *Spalenie Czerwonego dworu* rozpoczyna się typowo balladowym opisem miejsca wydarzeń:

Nad Wilii brzegami, w bliskości od Kowna,
Śród wzgórz się rozciąga dolina czarowna,
A na tej dolinie, jak olbrzym ponury,
Czerwony dwór wznosi odwieczne swe mury⁷.

Jednak dalej, zamiast tajemniczych wydarzeń, których można by się spodziewać w murach starego zamczyska, otrzymujemy opowiedzianą w oszczędny, skrótowy sposób historię najazdu rosyjskiego oddziału na tytułowy dwór i następnie odsieczy ze strony powstańców. Cały utwór opiera się na poetyce kontrastów – przeszłości dworu, w którym „gościnność i szczęście [...] mieszkaly”, a jej sielankowej wizji dopełnia obraz natury:

Różami kwitł trawnik, a Wilii wody
Dwoiły w swych falach zamkowe ogrody⁸.

Następujący później obraz najazdu utrzymany jest w poetyce frenetycznej grozy, przypominającej niektóre sceny *Zamku kaniowskiego* Seweryna

⁴ K. Gaszyński, *Pieśni pielgrzyma polskiego*, Paryż 1833.

⁵ Charakterystykę poezji tego czasu przynoszą m.in. monografie: M. Smolarski, *Poezja powstania listopadowego*, Kraków 1911; J. Znamirska, *Liryka powstania listopadowego*, Warszawa 1930, oraz antologia *Poezja powstania listopadowego*, oprac. A. Zieliński, Wrocław 1971.

⁶ K. Gaszyński, *Pieśni...*, s. 16–17.

⁷ Tamże, s. 38.

⁸ Tamże.

Goszczyńskiego – „z stu okien buchają potoki płomieni”, „krzyk dzieci, jęk kobiet”, „noże Czerkiesów już w krwi się skąpały”. I wreszcie ostatni etap fabuły – przybycie oddziału powstańców zwiastuje, że „zemsta już bliska [...] Za zdzierstwa, pożogi – i mordy Oszmiany”. Charakterystyczny dla całej poezji listopadowej jest widoczny w tym wierszu także sposób przeciwstawienia obydwu walczących stron, poprzez same już ich określenia wskazujące wyraźną ocenę moralną. Z jednej strony „najeźdźcy”, „banda Kozaków na łup tylko chciwa”, „zbrodniarze”, a z drugiej „wybawcy” i „współbracia Litwinów” walczący „w sprawie swobody,/ Rzuciwszy dostatki i ciche zagrody”⁹.

Wspomnienia z Litwy zawiera też wiersz *Zajęcie Rosień przez powstańców*. Litewskie jest oczywiście miejsce wydarzeń, a sama fabuła wiersza zaczyna się „w miasteczku Rosieniach na rynku”, gdzie „moskiewscy żołnierze hulają wesoło”, a starszyzna „gra w karty, przepija szampanem i czajem”, rozmawiając już o dniu, w którym „Dybicz Bałkański Warszawę zdobędzie”¹⁰. I tutaj rzecz kończy się przybyciem oddziału powstańców, który przepędza Moskali. Zamiast krwawych scen bitwy wiersz przynosi jednak tylko ogólne stwierdzenie, że najeźdźcy „w największym nieładzie pierzchnęli”, ścigani długo jeszcze przez powstańców. W ostatnich wersach zostają oni „rozpoznani” w sposób przypominający nieco Mickiewiczowską *Śmierć pułkownika*:

Któż z miasta swych ojców najeźdźców wygania?
– Dwudziestu młodzieńców z żmudzkiego powstania¹¹.

Z utworów pisanych w czasach powstania wymienić trzeba jeszcze wiersz *Do Emilii Plater i Marii Raszanowicz, walczących w szeregach powstańców litewskich*, napisany w 1831 r. „w Litwie w mieście Janowie”. W przeciwieństwie do Mickiewiczowskiej *Śmierci pułkownika*¹² utwór Gaszyńskiego mówi o walce obydwu tytułowych bohaterek. Pomimo pewnych cech quasi-balladowej narracji, jak chociażby pojawiającego się już na samym początku pytania i następującej po nim odpowiedzi:

Strojne kwiatem młodości, ozdobne urodą,
Jakież to bohaterki mężnych na bój wiodą?
[...]
Czyż Bóg, któremu walka o wolność tak miła,
W pomoc dzielnym powstańcom dwóch aniołów zsyła:
[...]
Nie!... to ziemskie dziewice, córny mężnej Litwy,
Na ciemięzców wolności wychodzą do bitwy¹³.

⁹ Tamże, s. 38–39.

¹⁰ Tamże, s. 23–25.

¹¹ Tamże, s. 25.

¹² Wiersz Mickiewicza w kontekście faktów biograficznych i literackiego mitu Emilii Plater, jako realizację toposu dziewicy-bohatera, analizuje B. Zakrzewski, „*Ach, to była dziewica...*”. O Mickiewiczowskiej *Platerównie* [w:] tegoż, „*Palen dla cara*”. O polskiej poezji patriotycznej i rewolucyjnej XIX wieku, Wrocław 1979, s. 7–34. O innych literackich realizacjach tego motywu zob. M. Straszewska, *Życie literackie Wielkiej Emigracji we Francji 1831–1840*, Warszawa 1970, s. 421.

¹³ K. Gaszyński, *Pieśni...*, s. 48–49.

– czy też logicznego wnioskowania:

Patrzcie, jak wolność musi być droga,
Gdy dla niej czynią takie ofiary¹⁴.

– nie ma tu właściwie żadnej fabuły. Bo też nie jest to w żadnym stopniu ballada, lecz utwór zwracający się raczej ku poetyce klasycystycznej ody z jej podniosłym stylem i pochwalnym tonem, retorycznymi pytaniami, porównaniami, np. do Joanny d’Arc.

Próbie interpretacji sensu powstańczych walk zawiera natomiast powstała dziesięć lat później *Rzeź oszmiańska w 1831 r.*, która nawiązuje do jednego z epizodów powstania listopadowego na Litwie – wymordowania ludności cywilnej zgromadzonej w kościele „w drugą kwietnia niedzielę” 1831 r. Ta zbrodnia jest jednocześnie naruszeniem sacrum, dokonany przez „Czerkiesów tłum dziki”¹⁵. Zanim pojawili się tu bowiem owi „oprawcy bez duszy, których serca nie wzruszy/ Ni płacz dziecka, ni starca włos biały”¹⁶, miejsce to przedstawione jest w kształcie wyidealizowanej wizji, chciałoby się rzec – arkadyjskiej, ale przecież nie świat sielankowych wyobrażeń legł u jej podstaw, lecz właśnie ideał narodowo-religijnego sacrum. Mamy więc w kościele, gdzie „kapłan schylon latami [...]/ Kończył święty obrządek”, wezwany dźwiękiem dzwonów „lud tłumnie zebrany”, który „błagał Pana nad pany/ O opiekę dla Polski i Litwy!”, tłum, w którym nie istnieją żadne różnice społeczne, bowiem „w Chrystusowej świątyni nie masz stanów różnicy,/ Chłop z szlachcicem wszedł w jedne podwoje”, toteż wspólnie jednym tonem modlitwowej pieśni „głos kmiotków i panów [...]/ Płynął w niebo na skrzydłach anioła!”¹⁷. Charakterystyczne, iż nie występuje tu – jak w utworach wcześniejszych, pisanych w czasie powstania lub zaraz po jego klęsce – myśl o zemście, zbrodnia ukazana jest bowiem w kategorii krwawej ofiary, złożonej przez „wdów, starców i dzieci rój męczeński”¹⁸. Ale wiersz składa się z dwóch części – pierwsza jest opisem owej zbrodni, druga – modlitwą o przebaczenie jej sprawcom:

Przez niemowląt konanie, przebacz zbójcom, o Panie,
Świątokradztwo nad Twoją świątynią!¹⁹

Motywacja tej prośby o przebaczenie sprawcom zbrodni jest dwojaka. Przede wszystkim nawiązuje ona do słów Chrystusa na krzyżu: „Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią” (Łk, 23, 34)²⁰. Ale równocześnie następuje tu, podobnie jak w Mickiewiczowskiej *Reducie Ordon*, rozróżnie-

¹⁴ Tamże, s. 49.

¹⁵ K. Gaszyński, *Poezje*, oprac. J. Lyszczyna, Katowice 2018, s. 191.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Tamże, s. 192.

¹⁹ Tamże.

²⁰ Cyt. według: *Biblia Tysiąclecia. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, Poznań 1971, s. 1211.

nie pomiędzy bezpośrednimi wykonawcami tej zbrodni, którymi byli „cara żołdacy” – to oni „nie wiedzieli, bezrozumni, co czynią” – a rzeczywistym winowajcą, dla którego nie ma przebaczenia:

Ale w sądu godzinie niechaj gniew Twój nie minie,
Niechaj piorun Twój tego ukarze,
Co wypuścił te hordy, co nakazał te mordy
I niewinną się co dzień krwią maże!²¹

W wierszu Gaszyńskiego cierpienie staje się karą zesłaną na naród za dawne przewinienia, ale jednocześnie elementem racjonalnie – by nie powiedzieć „handlowo” – pojmowanej wymiany:

[...] jeśli laskiej krwi trzeba,
[...]
By zmyć grzechy wieczyste, weź i naszą, o Chryste!
Ale matce ojczyźnie wróć życie²².

Konstant Gaszyński nigdy już więcej nie zobaczył Litwy, choć w 1860 r. z francuskim paszportem odwiedził Polskę, widząc się po raz ostatni z rodziną.

Bibliografia

- Biblia Tysiąclecia. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, Poznań 1971.
- Gaszyński K., *Notatki oficera polskiego o obchodzeniu się rządu pruskiego z korpusem wojska polskiego (weszłego z Litwy do Prus pod dowództwem generała Gielguda) w czasie 53 dni trwającej kwarantanny*, Paryż 1833.
- Gaszyński K., *Pieśni pielgrzyma polskiego*, Paryż 1833.
- Gaszyński K., *Poezje*, oprac. J. Lyszczyzna, Katowice 2018.
- Poezja powstania listopadowego*, oprac. A. Zieliński, Wrocław 1971.
- Pol W., *Pamiętniki*, oprac. K. Lewicki, Kraków 1960.
- Smolarski M., *Poezja powstania listopadowego*, Kraków 1911.
- Straszewska M., *Życie literackie Wielkiej Emigracji we Francji 1831–1840*, Warszawa 1970.
- Zakrzewski B., „Ach, to była dziewica...”. *O Mickiewiczowskiej Platerównie*, w: tegoż, „*Palen dla cara*”. *O polskiej poezji patriotycznej i rewolucyjnej XIX wieku*, Wrocław 1979.
- Znamirowska J., *Liryka powstania listopadowego*, Warszawa 1930.